

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 100000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 4000 mk.
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk.—W numerach świą-
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilno
niniejszem powiadamia, iż deroczne sprawoz-
dawcze zebranie odbędzie się w dniu 15 wrześ-
nia r. b. w lokalu własnym. Bakszta Nr. 7.
o godz. 7-ej wiecz. Zarząd.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Rozruchy w niemieckiej części G. Śląska.

Z Bytomia nadchodzą wiadomości, że doszło tam do krwawych rozruchów na tle ekonomicznym. Tłum demonstrantów w wielu sklepach powybił szyby i niektóre z nich splądrował.

Policja w celu rozproszenia demonstrantów użyła początkowo białej broni, a następnie, gdy to nie odniosło skutku, broni palnej.

Do ostatniej chwili strzelanina i rozruchy trwały nadal.

Ilość rannych i zabitych nieustalona.

Z komisji kodyfikacyjnej.

Wczoraj odbyło się w gabinecie marsz. Sejmu posiedzenie specjalnej podkomisji państwowej komisji kodyfikacyjnej. W obradach wzięli udział między innymi profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego Wróblewski i Gołąb, ze Lwowa prof. uniw. Makarewski i Stefko, z Poznania prof. Prądzyński i wicemarszałek Seyda. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji sądownictwa.

Zmiana przepisów walutowych.

Szereg instytucji użyteczności publicznej i niektóre towarzystwa prywatne zwłaszcza transportowe otrzymały zezwolenie na nabywanie bezpośrednio walut zagranicznych. Chodzi o to by instytucje te sprowadzając niektóre artykuły z zagranicy nie musiały płać bankom dewizowym prowizji, wpływającej na wzrost kosztów sprowadzanego artykułu.

Z Senatu.

Marszałek Senatu Trampezyński, zwołał na dzień 15 b. m. posiedzenie senackiej komisji kontroli długów państwowych, celem omówienia wniosku ministra Skarbu w sprawie emisji bonów złotych.

Zbrojenia litewsko-niemieckie w Kłajpedzie.

KRÓLEWIEC, 13.IX. (A. W.) Te-
rytorjum Kłajpedy stało się obecnie
miejszem zbrojeń Litwy przeciwko
Polsce. Organizują się tam 3 oddzia-
ły niemieckie, które mają być użyte
do ekspedycji na Wilno. Na czele
tych oddziałów stoi generał von Lai-
ming. Żołnierze noszą mundury li-
tewskie, w rzeczywistości są to wy-
łącznie Niemcy. Oficerowie w tych
oddziałach są oficerami służby czyn-
nej niemieckiej. Duch, panujący w
tych oddziałach, jest nawskroś mo-
narchistyczny.

KRÓLEWIEC, 13.IX. (A. W.) W
organizacji oddziałów niemieckich

w Kłajpedzie bierze udział znany
baron Silve von Broederick. Ściąga
on do tych oddziałów oficerów z
arystokracji nadbałtyckiej. Tak więc
wstępują do tych oddziałów baro-
nowie: Krudener, Helcke i Mante-
uffel, Broederick wyzyskuje swe sto-
sunki ze znanymi firmami Kruppa,
Stinnesa i innemi, dla organizacji
dostaw dla tych oddziałów.

GDANSK, 13.IX. (A. W.) Baron
von Broederick i jego otoczenie orga-
nizują dostawy dla armji litewskiej.
Transporty broni, ekwipunku i koni
dla Litwy już się rozpoczęły. Tran-
sporty idą na Litwę przez Kłajpedę.

Nowa faza sprawy odszkodowań.

Koniec biernego oporu. — Rokowania francusko-niemieckie. — Mowa
Stresemiana.

BERLIN, 13.IX. (A. W.) Według
doniesień dzienników niemieckich,
koła polityczne francuskie oświadcza-
ją, że minister pracy Le Trocquer w
najbliższych dniach udaje się do Ber-
lina celem omówienia z rządem nie-
mieckim sprawy okupacji Ruhry. Ko-
ła rządowe niemieckie oświadcza-
ją, że o podróży Le Trocquer'a do Ber-
lina rządowi niemieckiemu narazie
nie wiadomo.

BERLIN, 12.IX. (Pat.) Oczekiwa-
ny tu jest francuski minister Le Troc-
quer. Według pism paryskich Le Troc-
quer odjechał już do Berlina.

LONDYN, 13.IX. (A. W.) Więk-
szość dzisiejszych dzienników uważa
rokowania francusko-niemieckie za
ręcz bliską i postanowioną. „Daily
Mail” podnosi wagę tego zbliżające-

go się wydarzenia dla interesów An-
gliji. Niemcy sami zgłosili się z pro-
pozycją bezpośrednich rokowań, a
Poincare zawsze stał na stanowisku,
że w zakresie gospodarczym takie ro-
kowania są potrzebne. Ta nowa faza
francusko-niemieckich stosunków, jest
największej wagi dla Anglii. Francu-
skie koła polityczne z całą lojalno-
ścią oświadczyły, że zdają sobie spr-
awę z wagi tych rokowań także dla
Anglii i gotowe są przy omawianiu
nowych niemieckich propozycji przy-
znać Anglii należne jej miejsce. Uwa-
ga Baldwina i angielskiego rządu,
musi być ustawicznie zwrócona na
to, że rokowania te oznaczają właści-
wie nową formę współpracy między
węglem a żelazem, między Lotaryn-
gją a Zagłębiem Ruhry.

BERLIN, 12.IX. (Pat.) Na przy-
jęciu prasy Stresemann wygłosił dłuż-
sze przemówienie. Przyznał on, że
kwestja odszkodowań i kwestja uwol-
nienia Ruhry od okupacji nie da się
załatwić przez kontynuowanie oporu,
zbił jednocześnie twierdzenie Poin-
carego, że traktat wersalski daje al-
jantom ogólną hipotekę na cały nie-
miecki stan posiadania. Zdaniem kan-
clerza traktat ten daje tylko hipote-
kę na własność rządową, a nie pry-
watną, kanclerz proponuje rozciągni-
ęcie tej hipoteki także i na włas-
ność prywatną w tej formie, iż rząd
Rzeszy zarejestruje dla siebie pierw-
szą hipotekę i nią właśnie będzie od-
powiadał wobec sojuszników. Kan-
clerz proponuje utworzenie towarzy-
stwa poręczycieli z udziałem również
wierzycieli z tytułu odszkodowań.
Procenty hipotek miałyby wpływać
do tego towarzystwa, które w ten
sposób otrzymałoby możność zacia-
gania pożyczek przez wydanie obli-
gacji, co umożliwiłoby natychmiasto-
we poważne wpłaty na rzecz Francji.
Warunkiem tego wszystkiego musi
być przywrócenie Niemcom suweren-
ności w Zagłębiu Ruhry, oraz gwa-
rancję, że okupanci wycofają się z
Nadrenji. Kanclerz wyraził nadzieję,
że porozumienie na tej podstawie

przyjdzie do skutku, dodając, że oso-
bistości stojące na czele przemysłu,
oddaly mu do dyspozycji świadcze-
nia w wysokości umożliwiającej za-
proponowane przez niego konieczne
spłaty.

BERLIN, 12.IX. (Pat.) Rozmowy
Stresemanna z ambasadorem francu-
skim wywołały wielkie wrażenie i są
żywo komentowane. Koła dyploma-
tyczne uważają, iż odbywa się sądo-
wanie gruntu dla przyszłych pertrak-
tacyj.

BERLIN, 13.IX. (A. W.) „New
York Times” zapewnia, że w nowo-
yorkskich kołach finansowych krąży
pogłoska, że międzynarodowa finan-
siera rozpatruje obecnie sprawę po-
życzki dla Niemiec w wysokości jed-
nego miljarda dolarów. Pożyczka ta
miałaby dojść do skutku w razie
osiągnięcia porozumienia francusko-
niemieckiego w sprawie Zagłębia
Ruhry. Jedną czwartą część pożycz-
ki pokryć mają bankierzy amerykań-
scy. Gwarancją pożyczki ma stano-
wić majątek przemysłowców niemieck-
kich. Projektuje się również zamia-
nowanie specjalnego kontrolera Ligi
Narodów, którego zadaniem byłby
dozór nad zużytkowaniem sum pie-
niężnych, płynących z tej pożyczki.

Zatarg włosko-grecki.

RZYM, 12.IX. (Pat.) Na posie-
dzeniu Rady Ministrów Mussolini
przedstawił sytuację i oświadczył, że
zatarg włosko-grecki wchodzi w fazę
wypełniania sankcji ustalonych przez
Konferencję Ambasadorów.

PARYŻ, 13.IX. (Pat.) Z Aten do-
noszą, iż rząd grecki zwrócił się z
prośbą do Rady Ambasadorów o

rychle przysłanie floty aljanckiej na
wody greckie.

ATENY, 12.IX. (Pat.) Flota grecka
odpłynęła do Phaleron, gdzie spotkać
ma flotę aljancką.

ATENY, 13.IX. (Pat.) Poseł wło-
ski zawiadomił greckiego ministra
spraw zagranicznych, że okrętom
greckim znowu zezwolono wjeżdżać
do portów włoskich.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 13-go września 1923 r.
Złote ruble 179.000—182.000.
80% Państwowa Pożyczka Złota

35.000.
Wileński Pryw. Bank Handlowy
250.000.

WARSZAWA, 13.IX. (A. W.) Dola-
ry 299.000—270.000, sprzedaż 272.500,
kupno 267.500, Londyn 1.400.000—
1.230.000, sprzedaż 1.240.000, kupno
1.220.000, Paryż 17.000—15.700, sprze-
daż 15.850, kupno 15.550, Wileński
Bank Prywatny 245.000—247.500 —
245.000.

GDANSK, 12.IX. (Pat.) Dolary
104 737.500, marka polska 40927,50
do 41102,50. Przekazy na Warszawę
89401,25 do 39598,75.

BAZYLEJA, 13.IX. (Pat.) Na miej-
scowej giełdzie zaprzestano notować
markę niemiecką.

Nowa placówka bankowa.

15 go b. m. odbędzie się w Doł-
hinowie pow. Dziśnieńskiego poświę-
cenie nowo utworzonego tam oddziału
banku rolniczo-przemysłowego w
Wilnie. Oddział ma załatwiać wszel-
kie czynności wchodzące w zakres
bankowości. Istnienie jego niewąt-
pliwie przyczyni się do ożywienia
ruchu handlowo-przemysłowego w
powiecie. (A. W.)

Zbiór ziemniaków w roku bieżącym.

WARSZAWA, 13.IX. (A. W.) Główny
Urząd Statystyczny oblicza przy-
bliżony zbiór ziemniaków w roku
bieżącym na 28,7 milionów tonn i

buraków cukrowych na 3 miliony
tonn. W stosunku do roku ubiegłego
zbiór ziemniaków jest o 15% mniej-
szy, buraków cukrowych zaś większy
o 14%.

Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 13.IX. (A. W.) Rada
zjazdu przemysłowców górniczych i
hutniczych zgodziła się na oddanie
do dyspozycji nadzwyczajnego komi-
sarjatu do walki z drożyzną 800 wa-
gonów węgla miesięcznie w celu do-
starczenia ich ludności miejskiej.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych
Zw. Lud. Nar. w Wilnie.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory do Rady Kasy Cho-
rych.
- 2) Referat Polityczny red. Kow-
nackiego.
- 3) Sprawy organiz. i finansowe.
- 4) Wolne wnioski.

Koło dz. „Zaręczce” w sobo-
tę dn. 15 września r. b. o godz. 7
wiecz. w domu Nr. 5 przy ul. Za-
ręcznej.

Koło dz. „Nowe-Miasto” w
niedzielę dn. 16 września r. b. o g.
12 w poł. w domu Nr. 22 przy ul.
Dobrej Rady.

Rodacy stawcie się jaknajlepiej.

Wobec nowej podwyżki płac.

Wzrost cen na wszystkie niemal produkty, wywołuje też żądanie podwyżki płac ze strony pracowników wszelkich kategorii. Jest to objaw całkiem naturalny. Z drugiej strony jednak i w tym wypadku należało by polecić jak najgoręcej robotnikom pewien umiar, gdyż zbyt raptowne skoki na nich samych najgorzej zwykle się odbijają. Mechaniczne obliczenia tego rodzaju: komisja statystyczna określiła wzrost drożyzny na tyle to procentów... a więc i płaca podniesiona być musi w tym samym stosunku — nie zawsze w praktyce są możliwe. Robotnik zrozumieć musi, że skoro czasy są ciężkie, to i on musi na równi z całym narodem ponosić tego konsekwencje, ograniczając możliwość swe wydatki. Tego zrozumienia jednak znaczna część robotników naszych, zwłaszcza zrzeszonych w Związkach Zawodowych, i ulegających demagogicznej agitacji, nie posiada. Na ogół gdy się ma sposobność posłuchać pertraktacji między pracownikami a pracodawcami w sprawie podwyżek, wynosi się wrażenie, iż robotnicy nasi zgola błędnie mają pojęcie o strukturze ekonomicznej. Na ogół traktują oni pracodawcę — fabrykanta, właściciela przedsiębiorstwa przemysłowego i t. p. — jako potentata, posiadającego nieograniczone zasoby, od którego dobrej woli zależy podwoić lub potroić płacę.

Więc bardziej umiarkowani, starają się przemówić mu do serca wyliczając konieczne swe wydatki, ceny na najniezbędniejsze artykuły i t. p. zaś młodzi zwłaszcza zapaleni, niekiedy uciekają się do pogroźek, wyobrażając sobie w swej naiwności, iż „walczą z kapitalistą“. Tymczasem walka ta w najmniejszej mierze dotyczy owego domniemanego „kapitalisty“ — pracodawcę, w rzeczywistości zaś jest to walka prowadzona przeciwko najszerszym, demokratycznym masom — konsumentów. Przedsiębiorca jest właściwie przecie tylko pośrednikiem pomiędzy masą konsumentów przynoszących mu pieniądze wzamian za towar — a robotnikiem w jego interesie zatrudnionym, któremu oddaje te pieniądze, odliczając sobie pewien procent od kapitału włożonego w interes w formie maszyn, budynków i t. pod. Kapitałów zapasowych dziś żaden przedsiębiorca nie przechowuje, chociażby ze względu na zmienność naszej waluty, większość przedsiębiorstw zaś pracuje kredytem. Podniesienie norm płacy przez robotników nie przeraża go bynajmniej, gdyż odpowiednio do tego podnosi on także cenę za wyrobiony towar, przyczem wzrasta także osobisty jego dochód.

Jeżeli mimo to przedsiębiorca niekiedy nie chce się zgodzić na żądanie podwyżki, czyni to dlatego, iż znając lepiej swój interes i klientelę, wie że każda podwyżka cen wpływa odpowiednio na zmniejszenie popytu. Myli się bowiem robotnik, gdy wyobraża sobie, że żądając podwyżki „bije po kieszeni“ pracodawcę, on bije po kieszeni szeroką masę kupującą publiczności, która składa się z takich jak i on sam ludzi niezamożnych. Owóż zasoby pieniężne tej publiczności nie są bynajmniej niewyczerpane, natomiast nauczyła się ona zwłaszcza czasu wojny, ograniczać swe potrzeby i wyrzekać się bądź całkowicie, bądź częściowo takich przedmiotów, które dawniej za niezbędne uchodziły i które wyrabiano masowo.

Każde tedy podniesienie się cen mechanicznie niemal wywołuje zmniejszenie też zapotrzebowania, skutkiem czego, fabrykant zmuszony jest ograniczyć wyrób i zwolnić część robotników. Tak więc każda podwyżka płac, zapewniając jednym pewien względny dobrobyt, drugich pozbawia chleba, odbija się też na szerokich warstwach społeczeństwa, zmuszonych wyrzekać się licznych, całkiem godziwych potrzeb.

Byłby jeden środek wydostania się z tego błędnego koła, podniesienia zarobku robotnikom bez konieczności podnoszenia cen za wyrobiony towar: to zwiększenie wydajności pracy. Jeżeli przypuścimy intrygator zamiast dziesięciu książek oprawi dziennie dwadzieścia, to pobierając niepodwyższoną, dotychczasową płacę, będzie miał podwójny zarobek. Lecz temu właśnie całą siłą przeciwdziałają socjalistyczne związki, zwalczając pracę akordową i przesłudując pracę nadterminową. Wychodzą prawdopodobnie z założenia, iż przy wzmóejnej produktywności, zabraknąć może pracy dla części robotników. Niechaj raczej wszyscy robią mało, niż żeby część miała robić dużo i dużo zarabiać, reszta zaś być pozbawioną pracy. Otóż podobna kalkulacja jest z gruntu błędna, gdyż wzmóejna produkcja, przy niskich cenach wzmaga też zapotrzebowanie, podczas gdy ograniczona produkcja, przy wysokich cenach odcuza publiczność od kupowania, przyzwyczajając ją ograniczać swe potrzeby, co w rezultacie pociąga za sobą zanik przemysłu i ogólne zubożenie.

Szczęśliwe jest to społeczeństwo, które dużo pracuje, dużo wytwarza i dużo spożywa. U nas polityka socjalistyczna doprowadziła do tego, iż pracujemy mało, biorąc płace wyso-

kie, małe mamy zarobki, dla tego przy drożyznie wszelkich towarów musimy ograniczać do minimum nasze zapotrzebowania, wyrzekając się takich rzeczy, które w każdym kulturalnym społeczeństwie uchodzą za niezbędne.

W ten sposób stopniowo wracamy do stanu pierwotnego, dokąd Rosja już doszła. I. O.

Sejm i Rząd.

Ustawa o uposażeniu urzędników.

WARSZAWA, 12.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej podkomisji skarbowo budżetowej rozpatrywany był w dalszym ciągu projekt ustawy uposażeniowej, który przyjęto do 30 art. włącznie.

Przewidywane nominacje w wojsku.

WARSZAWA, 13.IX. (A.W.) Dzienniki podają, że generał broni Józef Haller powrócił ma służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armji, Gen. Sikorski ma być mianowany inspektorem armji okręgu Lwowskiego.

Minister Przemysłu i Handlu na Targach Wschodnich.

LWÓW, 13.IX. (A.W.) We środę rano przybył do Lwowa Minister Przemysłu i Handlu p. Szydłowski. Zaraz po przyjeździe p. Minister zjawił się na Targach Wschodnich, gdzie zabawił kilka godzin. We środę wieczorem odbyła się zapowiadzana konferencja ministra handlu i przemysłu p. Szydłowskiego z szeregiem osób ze świata handlowego i przemysłowego. Otwierając konferencję zabrał głos p. Minister, oświadczając, że Targi Wschodnie robią naogół dobre wrażenie, choć są braki w przemyśle włókienniczym i rolniczym. W czasie swego krótkiego istnienia na polu przemysłowym Polska zrobiła bardzo wiele. W produkcji węglowej doszliśmy do 93 proc. produkcję przedwojenną, a w innych gałęziach przemysłu osiągamy produkcję przedwojenną, lub ją przewyższamy. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się energia polska, która wyraziła się w inicyjatywie przemysłowej, której pomógł spadek marki i tania robocizna. Przemysł czeka na nowe trudności — mówił minister — Cena robocizny dochodzi do przedwojennej, a wydajność pracy jest o 30 proc. mniejsza od przedwojennej. Środki techniczne są również niedostateczne i niedość udoskonalone. Omawiając dalej program swej działalności Minister zaznaczył, że Polska, chcąc utrzymać swą niepodległość, musi mieć przemysł rozbudowany we wszystkich gałęziach i tak rozłożony, aby na wypadek wojny kraj mógł sam sobie wystarczyć. Minister

dążyć będzie do tego, aby rozwijać przemysł, tworząc nowe gałęzie, których dotąd brak. Przemysł musi być zastosoany do polityki finansowej. Państwo będzie stawiało przemysłowi wysokie żądanie. Minister zaś ze swej strony postara się, aby te żądania były sprawiedliwie rozłożone na wszystkie siery. W polityce wywozowej Minister będzie się kierował zasadą, że wywożone mogą być produkty przemysłu, a nie surowce. Dalej Minister zaznaczył, że różnice dzielnicowe Polski zacierają się wprawdzie z wolna, lecz nieustannie. Różnice ta jednak istnieją i należy się z nimi liczyć. Zakończył swe przemówienie p. Minister życzeniami pomysłowości rozwoju Targów Wschodnich. Po przemówieniu p. Ministra rozwinęła się dyskusja, w której mowy poruszyli szereg zagadnień przemysłowych. P. Minister oraz referenci udzielali wyjaśnień w poszczególnych sprawach.

Dzień polityczny.

Z komisji robrojeniowej Ligi Narodów.

GENEWA, 12.IX. (Pat.) Komisja robrojenioowa pod przewodnictwem ministra Skirmunta kontynuowała dyskusję nad wstępem i pierwszymi artykułami traktatu o wzajemnej pomocy. Rozważano czy wstęp powinien powoływać się na art. 8 punktu Ligi Narodów dotyczący robrojenia czy też na art. 10 dotyczący gwarancji. Delegat litewski Żaunius przemawiał przeciwko powołaniu się na art. 10. W głosowaniu przyjęto tezę drugą.

Spór w sprawie Liceum Krzemienieckiego.

MOSKWA, 12.IX. (Pat.) Dziś wznowiono obrady 19 zebraania plenarnego komisji specjalnej. W sprawie liceum krzemienieckiego wygłosili repliki eksperci polscy Wierzbicki i Krypski zbijając wywody strony rosyjsko-ukraińskiej. Po wysłuchaniu referatu prezes delegacji rosyjsko-ukraińskiej oświadczył że uważa, punkty widzenia stron za niezgodnione i proponuje zaprotokolowanie różnicy zdań. Przewodniczący delegacji polskiej zgłosił energiczny protest, wykazując tendencyjne przystosowywanie argumentacji strony rosyjsko-ukraińskiej do podstawionego z góry założenia odmowy żądaniu delegacji polskiej, opartemu na traktacie oraz podkreślając że sprawa ta poprzednio nie wzbudzała wątpliwości u strony rosyjskiej. Strona rosyjska zażądała przerwy do jutra celem zgłoszenia swej odpowiedzi.

Z Wilna do Bukaresztu.

Garść wrażeń turysty.

Dalszy ciąg.

Dworzec „Wiedeński“, gdy szeroko zakrojone plany jego przebudowy za lat kilka obleką się w ciało, zapewne będzie jednym z najwspanialszych i najwygodniejszych w Europie, tymczasem jest jednym z najprzykreszniejszych. Po wystaniu bitej godziny w ogonku dowiedziałem się, że nie potrzebuję tak bardzo się pechać, — pociąg mój bowiem już odszedł. Nie było rady wypadło w Warszawie przenocować, no i rozejrzeć się po mieście. Pędem do Księcia Józefa. Widziałem go przed laty 40 w Homlu. Ani trochę nie postarzał. Zawsze młody, piękny i bodaj jeszcze bardziej kochany. Trzebaż wypadku że oba przepiękne twory Torwaldsenowskie — Ks. Józef i Kopernik sąsiadują z takimi wytworami muzy Apuhtiuowskiej jak sobór i zeszepony front pałacu Staszycal Świeżo z pietyzmem odnowiony pałac Brühlowski, takż gmach ministerstwa Sprawiedliwości — warte widzenia.

Nauzony dnia poprzedniego o 5 rano byłem już na dworcu i wcale jeszcze nieźle zdołałem zająć miejsce

w kolejce. Przypomniał mi się pewien „poznaniak“ we Wilnie, który raz jednego tak deliberował: „Co to w tej ruśkiej Polsce się dzieje. W Magistracie kolej na kilometr, w Starostwie Grodzkiem, teraz już po bolszewicku — komisariatem miejskim przewanem — na dwa; w Kasie Skarbowej...“ tu widocznie nie umieją kilometrami wyrazić tego co się w Kasie dzieje, tylko ręką rozpacznie machnął.

Na peronie rwetes: cztery pociągi na raz odchodzą, kupy stowarzyszonych wycieczkowiczów, gromada harcerzy o ogorzalych twarzach i kolanach, ostrym, a wstępnym bojem zdobywa w swe wyłączne posiadania całe pół wagonu, a potem nagle na hasło bojowe „Wiek — nie ten pociąg“ wysypuje się z powrotem, oknami wyrzucając swoje bagaże. Nie ma u kogo się spytać, a zresztą każdy zajęty swoją orientacją, nie wie i nie odpowiada. Ostatecznie jakoś to się ułożyło, jedziemy. W moim wagonie jak nabił. Szczęściem jakaś gromada skonfederowanej a dziarskiej młodzieży przejechałszy kilkanaście kilometrów spostrzegła że nie tam właściwie jedzie dokąd chciała, nawymyślawszy tedy swoim przewodnikom opuściła wagon na pierwszym przystanku unosząc ze

sobą swe plecaki, kije i opony, jeszcze jak widać zapas psiej krwi i cholery co najeieższe.

Krajobraz ciągle falisty, urodzaje wszędzie piękne. Czemu dalej na południe tem więcej białych domków i słoneczników. Przejechało się przez parę majątków już rozparcelowanych dla osadników wojskowych. Zabudowują się już. „Ciężka bieda — początek“, powiadają Moskale. Ś. p. Wlwulski mówił mi kiedyś: Odebrał od Polaka jego lekkomyślność, rycerskość a dać mu statek niemiecki, dobrze, ale coż to wtedy będzie za polak?

W Przeworsku pod wieczór wjechałszy na tor kolei łączący Kraków ze Lwowem. Jarosław, poszezerbiony Przemysł. Coś niby jak w Anglii: żyto, przenica równiuteńkie, jak pod strych, owsy — nadzwyczajne, kartoflowe bruzdy wyciągnięte w strunę, zagrody pełne uroku. Jakoś osobliwy wszędzie ład i porządek.

Późną nocą stanęliśmy we Lwowie. Podróżnym dalej podążającym — pozwolono przenocować w bufecie I klasy. Jakaś sympatyczna studentka za nim zasnęła na misternie skleconym z krzesel łożu — długo obracała językiem wokół piękności okolic Kołomyi — Worochty i Jaremczy. Zwłaszcza ta ostatnia, w Karpa-

tach ma być cudnie piękna, dzięki najazdowi nowobogackich z milionami marek — stała się ona owocem zakazanym dla zwykłych śmiertelników. — Rankiem — ruszam dalej, na południe, ku Sniatyniowi.

Droga od Lwowa do Grigori Ghika-Woda, rumuńskiej pogranicznej stacji jest nadar malowniczą, przechodzi przez kraj o najżyźniejszej glebie więc łany pszenicy, jęczmienia i kukurudzy. Nie widziałem piękniejszych i rozleglejszych łąk: koszą 2 a czasami i 3 razy do roku, a siano, sprzedaje się w części do Niemiec i Anglii. Lasy, a jest też ich obfitość, z wielką różnorodnością drzewa lecz ze znaczną przewagą dębu i grabiny. Śladów ostatniej wojny, a tu przecie odbywały się najokropniejsze boje, tak bardzo nieznac: gdzie niedługo szczątki budki strażniczej, koło Stanisławowa ruiny jakiegoś ogromnego zamku. Od Kołomyi zaczyna nam z oddala towarzyszyć pasmo gór Karpackich. Ich potężna niebieska sylwetka zdaje się wciąż zbliżać do toru kolejowego, już i od przodu mamy także góry, lecz pociąg mknący z zawrotną szybkością ciągle je jakoś wymija. I tak do Sniatyna. (Dok. nast.).

Stosunki rolnicze w Polsce.

Wywiad z ministrem Rolnictwa.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej uzyskał od ministra rolnictwa p. Gościckiego szereg informacji, dotyczących obecnych stosunków rolniczych w kraju. Między innymi p. Minister Gościcki podkreślił rażąca dysproporcję, zachodzącą między wysokością cen produktów przemysłowych a rolniczych. Wskazuje na to dobitnie wskaźnik statystyczny cen hurtowych za miesiąc sierpień r. b., który dla produktów przemysłu wykazuje 95.000, dla żyta 30.000, dla jęczmienia 26.000, podczas gdy w styczniu r. b. podług wskaźnika ogólnego 5.400 wskaźnik cen żyta nie przewyższał 7.000. Dziś cena korea żyta dorównała niemal cenie korea węgla (wskaźnik statystyczny za m. sierpień dla węgla wynosi 70 000). Fakt ten stwarza silny ferment wśród producentów rolnych, którzy za sprzedawane zboże nie są w możności zaspokoić swych potrzeb wobec niewspółmiernych cen niezbędnych im towarów rynku przemysłowego. Powstają więc silnie zaznaczone konieczności ekonomiczne wprowadzenia większej równowagi między produktami wsi i miasta. Co się tyczy spraw eksportowych, to żadna oficjalna decyzja w tym kierunku nie istnieje jeszcze. Ministerstwo Rolnictwa gromadzi i przygotowuje odnośne materiały statystyczne. Materiały te zdają się naogół niewątpliwie stwierdzać istnienie nadwyżki wywozowej po pokryciu zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Zainteresowany w sprawie gospodarki rolnej na Kresach, p. Minister stwierdził wydatne polepszenie sytuacji i powolny powrót do stanu normalnego. Obszar odłogów na Kresach zmniejszył się prawie do zera. Istnieje nadzieja, że przyznany ostatnio rolnictwu na Kresach kredyt 20 miliardowy będzie już ostatnią podobną formą pomocy państwowej. W dziedzinie gospodarki leśnej Ministerstwo idzie po linii możliwie najwydatniejszego podniesienia systemu eksploatacji lasów państwowych i ochrony prywatnej własności leśnej. W tym celu została powołana komisja do kontroli systemu eksploatacji lasów państwowych, która rozpoczęła już swe czynności. Poza tem przygotowywane są projekty ustawodawcze w zakresie wzmocnienia rygorów ochrony lasów prywatnych przed dewastacją. (A. W.)

Z prowincji.

DRUJA, pow. Dziśnieński.

Występy posłów z „Wyzwolenia”.

Starodawne miasteczko Druja często odwiedzają rozmaici nieproszeni goście, którzy plądrując od miasteczka do miasteczka podlegają ludność miejscową do zaburzeń i wpajają w ciemny lud nienawiść do wszystkiego co jest polskie, co może posłużyć ku utrwaleniu ładu społecznego, a używają w tym celu fałszu i przewrotności, nie szczędząc ani kłamstw ani wymysłów wprost śmiesznych. Tymi nieproszonymi gośćmi są posłowie na sejm Szapiel, Hałko, Adamowicz i Piotrowski. Najpierw zawitał do nas poseł Szapiel w dniu 8 lipca b. r., urządził wiec na placu przed kościołem. Na początku przemówienia oświadczył, iż stronnictwo „Wyzwolenie” jest nawskroś przesiąknięte religijnym duchem i gotowe jest na największe poświęcenia w obronie wiary, czci i szanuje duchowieństwo i t. d. Naturalnie chodziło tu panu posłowi o wyzyskanie nastroju religijnego ludu, który przed chwilą opuścił świątynię Pańską, wobec tego zapytałem, czy nie „Wyzwolenie” czasami głosowało w Sejmie przeciwko zawieszeniu krzyża Chrystusowego, tego godła wiary naszej i praoców naszych w sali posiedzeń sejmowych? Na pytanie to mi p. Szapiel odpowiedział, iż w karczmie nie miejsce dla krzyża, a na to jest Kościół. Pomyślałem sobie: „biedna i nieszczęśliwa ojczyzna nasza, skoro posiada takich posłów iż sejm za karczmę mają”, musiałem jednak

zamleżeć, gdyż kilku zbirów uzbrojonych w kije okrzykli mnie i gotowi byli mnie pobić gdybym był jeszcze coś oponował. Uzbroiłem się tedy w cierpliwość i słuchałem co będzie p. poseł prawil. Opowiadał o tem jak rząd obecny chętnie Witosowy Prezydenta Narutowicza zamordował, jak panowie chcieli „numerus clausus” wprowadzić t. j. takie prawo, że chłopom, robotnikom i wogóle ludziom biednym, proletariuszom nie wolno by było wstępować do wyższych zakładów naukowych, a tylko panom i kapitalistom tam wstęp był wolny; opowiadał jak panowie chcieli wprowadzić podatek od spadku i darowizn t. j. taki podatek, iż jeżeli chłop umrze to wdowa pozostała z sierotami ma zapłacić podatek za to iż chłop umarł. Słuchając tych bredni miałem wrażenie, że to mówi człowiek, który zmysły postradał.

Na drugi raz mieliśmy szczęście oglądać aż czterech posłów „Wyzwolenia” Szapiela, Hałko, Adamowicza i Piotrowskiego, a było to dnia 9 go września. Tak samo po nabożeństwie urządzili wiec na placu przed kościołem. Najpierw zabrał głos poseł Adamowicz, który w przemówieniu swem napadał na Prezesa Ministrów Witosę nazywając go zdrajcą, a gdy mówił iż jest to chłop mądry i wiele dobrego mógł by uczynić, wśród tłumu rozległ się okrzyk: „Niech żyje Witos!” „Niech żyje Witos!” ślepo tłum powtórzył. Poseł Adamowicz załamał się i nie wiedział co dalej mówić, w tem poseł Hałko daje szturchańca p. Adamowiczowi w bok, dając tym znak aby ten ustąpił mu miejsce na trybunie. Zaczął tedy przemawiać poseł Hałko. Najpierw napadł w niesłychanie ostry sposób na policjanta za to, iż ten zerwał odezwę „Wyzwolenia” (Należy wyjaśnić, iż w odezwie napisano było „Prez z Rządem!” z tego więc powodu sporządzony był protokół). Policjanta p. Hałko nazywał służalcem pańskim, łapownikiem, policyjską gębą, durniem i t. d., a nie należy zapominać iż policjant ten był przy pełnieniu obowiązków służbowych. Potem poseł Hałko zaczął napadać na Prezesa Ministrów Witosę, wznosząc okrzyk „Prez z Rządem!” Tłum ten okrzyk podchwycił. Wtedy Komendant Posterunku zwrócił uwagę posłowi Hałce, że nie wolno jest podburzać ludzi przeciwko ustrojowi państwowemu i prosił go aby takich wyrazów nie używał. Wtedy wszyscy posłowie Szapiel, Hałko, Adamowicz i Piotrowski zaczęli napadać na Komendanta, nazywając go durniem, służalcem pańskim, łapownikiem, a Szapiel kilka razy usiłował uderzyć Komendanta, trzymając w drugiej ręce w kieszeni rewolwer, ale poseł Hałko powstrzymał go od tego czynu. Należy dodać, że posłowie byli pijani. Wódki napili się w herbaciarni miejscowej. Gdy kontroler akcyzy zwrócił posłom uwagę iż nie wolno pić wódki w herbaciarni to mu mu nawymyślali i wyrzucić go obiecali. Rozwścieczony tłum wracając z wiecu krzyczał: „wychodzi pan, budiem riezat!”, a jednemu z obywateli miejscowych, który jest wielkim działaczem społecznym, który przez wszystkich, nawet przez żydów jest szanowany, jeden ze zbirów plunął w twarz. Oto są owoce działalności „Wyzwolenia”. O, cześć wam panowie Szapiel, Adamowicz, Hałko i Piotrowski! P. Z.

Wiadomości telegraficzne.

Napad na urzędnika polskiego w Moskwie.

MOSKWA. 13. IX. (A. W.) Dn. 7-go września o godz. 1-ej w nocy na jednej z ulic centrum Moskwy kilku niewykrytych bandytów napadło na urzędnika polskiej delegacji reewakuacyjnej, p. Ładę. Bandyci ograbili p. Ładę z posiadanych pieniędzy.

Rozmiary katastrofy w Japonji.

PARYŻ. 12. IX. (Pat.) Z Tokio donoszą, że obszar dotknięty trzęsieniem ziemi wynoszący 160 klm. dłu-

gości oraz 100 klm. szerokości obejmował 7 okręgów administracyjnych, 5 miast wielkich, 33 powiaty i 6 milionów ludności. W samym Tokio zburzonych jest 316 tysięcy domów stanowiących 71% ogólnej ilości zabudowań. Liczba bezdomnych wynosi 1.365 000 osób co stanowi 67%. W Yokohamie zburzonych jest 70 tys. domów, zabitych 23 tysiące a rannych około 40 tysięcy. Do dnia 7 b. m. w samym Tokio znaleziono 81.114 trupów.

Świętokradztwo.

LWOW. 13. IX. (A. W.) W Tyśmienicy koło Stanisławowa skradziono w kościele ormiańskim wota kościelne wartości kilkuset milionów marek. Jest to już piąta z rzędu kradzież w kościołach, dokonana w ostatnim miesiącu.

Kapitalizm w państwie sowietow.

MOSKWA. 13. IX. (Pat.) Rząd sowiecki zatwierdził statut nowej angielsko-rosyjskiej kompanji dla eksportu surowych materiałów z Rosji do Wielkiej Brytanji i innych krajów a w szczególności eksport futer i szeszyny.

Ustawodawstwo w Rosji.

MOSKWA. 13. IX. (Pat.) Zakończyła tu pracę komisja wypracowania kodeksu handlowego i równocześnie rozpoczęła pracę komisja powołana do rewizji rosyjskiego kodeksu cywilnego.

Taryfa pocztowa i telegraficzna w Niemczech.

BERLIN. 13. IX. (Pat.) 16 b. m. zostanie wprowadzona nowa taryfa telegraficzna i telefoniczna, a od dn. 20 nowa taryfa pocztowa. Porto listów zwyczajnych wynosić będzie

1/4 miliona marek, słowo telegraficzne 200 tysięcy.

Belgijska para królewska we Włoszek.

RZYM. 13. IX. (Pat.) Do Raccogni przybyła belgijska para królewska, aby wizytować włoską parę.

Konferencja Wyzwolenia i grupy Dąbskiego.

WARSZAWA, 13. IX. (A. W.) W piątek zbiorą się władze naczelne i kluby sejmowe Wyzwolenia i secesji Piasta w celu ustalenia dalszego stosunku tych grup do siebie. Nie jest wykluczeniem, że nastąpi połączenie tych 2 klubów w jedno stronnictwo.

Stosunki polsko-niemieckie.

BERLIN, 12. IX. (Pat.) Stresmann przyjął wczoraj na dłuższej audjencji posła Olszowskiego. Tematem audjencji była sprawa stosunków polsko-niemieckich.

Sowiety a Japonja.

MOSKWA, 12. IX. (Pat.) W rozmowie z dziennikarzami japońskimi Cziczerin oświadczył że S. S. S. R. pragnie pomódz Japonji i dążąc do przywrócenia normalnych stosunków, gotowa jest podjąć rokowania z Japonją, uważa jednak za konieczne ewakuowanie północnego Sachalinu.

| Teatr Polski (Lutnia) | Teatr Wielki (na Pohulance) |
|-----------------------------------|---------------------------------|
| Występy K. Tatarkiewiczza | Występy Elny Gistedt |
| Dzisiaj „Kochanek od serca” | Dzisiaj „Księżniczka Ola” |
| komedja Vernella. | operetka Gilberta. |
| Początek o 8 w | Początek o 8 w. |

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Bezpieczeństwo powiatów granicznych.** Delegat Rządu p. Roman poinformował przedstawiciela Agencji Wschodniej, że oddziały straży granicznej, ochraniające obecnie granicę naszą ze strony Rosji zostaną w „najbliższym czasie zastąpione przez oddziały policji. Wpływie to dodatnio na stan bezpieczeństwa ze względu na to, że organizacja policji, jako dająca się łatwiej rozrabniać, bardziej odpowiada warunkom lokalnym. Oprócz stałej zajętej obecnie przez straż graniczną w stadium organizacji jest druga linja patrolowa. Przedsięwzięte zostały środki w celu zapewnienia niezbędnej łączności oddziałom strzegącym granic.

W środę nadeszły wiadomości o ujęciu szeregu uczestników ostatnich jako też i dawniejszych napadów w powiatach granicznych. Stosunki bezpieczeństwa wykazują więc stale poprawę. (A. W.)

Z miasta.

— **Wieniec bułgarski na grobie Sierakowskiego.** Wycieczka bułgarska udała się przed odjazdem z Wilna na grób powstańców 1863 roku na górze Zamkowej przyczem jeden z obecnych w Wilnie profesorów uniwersytetu sofjskiego wygłosił gorące przemówienie zakończone okrzykiem na cześć Polski. W czasie tej uroczystości obecni byli przedstawiciele społeczeństwa polskiego i władz. (A. W.)

— **Uroczystość na Sołtaniszkach.** W Niedzielę 9 b. m. odbyła się na Sołtaniszkach Zwierzynieckich piękna uroczystość, mianowicie w nowo budującym się kościele pod wezw. Niep. Pocz. Najśw. Marij Panny, odświeżenie przybranym odbyła się msza św. z udziałem J. E. ks. biskupa Matulewicz w asyście licznego duchowieństwa. Niezwykle tłumnie zebrałi parafjanie ślubowali dożyć wszelkich wysiłków, aby swoją świątynię możliwie rychło doprowadzić do stanu używalności. Dziś bowiem jest to tylko z desek wewnątrz murów kościelnych prowizorycznie wzniesiona szopa, jak można i czem

można było drogą ofiarności parafjan wewnątrz ozdobiona. Lecz parafja jest uboga! Komitet budowy kościoła pod energicznym i umiejętnym kierownictwem swego proboszcza ks. kan. A. Butkiewicza działa sprawnie i sprężysto z całym zaparciem się, aby jeszcze w tym roku rozpocząć robotę sklepień kościelnych. Na to potrzebne są fundusze. Z gorącą więc prośbą zwracają się parafjanie do ogółu społeczeństwa katolickiego z apelem: pomóżcie! choćby najdrobniejszymi datkami. Daje ile kto może, a całość się złoży! Ofiary składać można u ks. prob. Butkiewicza Sosnowa 17, jak również i w „Dzienniku Wileńskim”, pod rubryką: ofiary na budowę kościoła N. P. M. N. P. na Sołtaniszkach.

— **Poświęcenie sztandaru.** W sobotę dn. 8-go września r. b. w dzień Święta Narodzenia N. M. P. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Kół miejscowych Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Nowy sztandar powstał z inicjatywy znanego społecznego działacza p. Władysława Ptaszyńskiego Naczelnika Urzędu p. t. Wilno I, na dobrowolne składki pracowników i został wykonany w Szkole Zawodowej M. Albrecht.

Na uroczystość tę przybyli goście z Warszawy — Prezes Głównego Zarządu Związku p. Kijok i sekretarz tegoż Związku p. J. Stangreciak, oraz delegaci Kół miejscowych z Częstochowy, Grodna, Wołkowyska, Słonima, Brzeście i Pińska.

O godz. 11 rano pod sztandarem i przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył pochód pocztowców z prezesem Wileńskiej Dyrekcji P. i T. p. Janem Popowiczem na czele. wraz z jego zastępcą p. Mieczysławem Ciemnołóńskim, Naczelnikiem Urzędu Wilno I. p. Władysławem Ptaszyńskim, Naczelnikiem Urzędu Wilno II p. Aleksandrem Majejrem, Kierownikiem Telegrafu p. Stanisławem Wojciechowskim, Prezesem Koła Okręgowego p. Edwardem Piotrowskim, Prezesem Koła Miejskowego Wilno I. p. Edwardem Pał-

czynskim, Koła Miejsowego Wilno... Ks. biskupa Wł. Bandurskiego...

Chrzestnymi były: p. Janowa Popowiczowa i p. Mieczysław Ciemnołowski...

Po Mszy Sw. w gorących i pełnych uczucia słowach rektor kościoła Ks. Hryniewski...

Po udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa i odśpiewaniu antyfony: „Pod Twoją obronę”...

Zarządu Głównego, Koła Warszawskiego, Częstochowskiego i Brzeskiego.

Zakończono uroczystość wspólnym zdjęciem fotograficznym wszystkich przyjmujących udział w uroczystości. Wł. Sm.

Sprawy kolejowe.

Reorganizacja okręgu dyrekcyjnego Wilno. Min. Kolei Żel. zamierza do dn. 1-go stycznia 1924 r. przeprowadzić reorganizację okręgu dyrekcyjnego Wilno.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś w naszym ciągu pod wodzą reżyserską p. Tatar-kiewicza...

W najbliższych dniach ukaże się znakomita farsa Gavault'a p. t. „300 dni”.

„Irydjon” Krasieńskiego otworzy sezon zimowy dramatu i komedji.

Teatr Wielki (na Pohulance). Doble-ga końca występy niezrównanej p. E. Gist-edt...

Otwarcie sezonu operowego nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Dany będzie „Straszny dwór” — opera Mo-niuszki.

Zabawy.

Otwarcie Kasyna Oficerskiego Garnizo-nu Wileńskiego. Staraniem Koła Polek i Klu-bu Oficerskiego...

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać dnia 14 i 15 b m w Ka-synie Oficerskim...

Sport.

Regaty Towarzystwa Wioślarskiego. Dnia 16 września w niedzielę odbędzie się jesienne regaty...

Różne.

Podziękowanie. Zarząd T-wa „P.Z.P.” dziękuje serdecznie pp. Urzędn. Izby Skar-bowej...

Czytelnia Im. T. Zana P. M. Sz. ul. św. Anny 7 od 17 września b. r. będzie otwarta...

Wypadki.

Wypadek kolejowy. 11-go b. m. na 257 kilometrze szlaku Warszawa — Wilno około stacji Grodno...

Sądy.

Wileński Sąd Okręgowy rozpoznawał dnia 11 września sprawę właściciela domu Wacława Bońki...

W r. 1915 Bońko wyjechał do Rosji, gdzie wstąpił do armji bolszewickiej...

W lutym r. 1919 do mieszkania Stefana Sieniuca przy ul. Orenburskiej przyszło 4 ludzi ubranych w szynele i papachy...

Po upływie pięciu miesięcy Zwalewska, która zajmowała w domu Sieniuca lokal, powiedziała mu, że w czasie rabunku był jeszcze piąty bandyta...

Aresztowany Bońko od razu przyznał się do winy i opowiedział, że gdy w r. 1919 leżąc w szpitalu powiedział Zwalewskiej...

Wskutek zeznania Bońki, Zwalewska została osadzona w więzieniu. Na przewodzie sądowym Zwalewska w celu uniewinnienia się nie powiedziała ani słowa...

Sąd Okręgowy uznał Bońkę winnym napadu bandyckiego i skazał go na 2 lata i 2 m. domu poprawczego...

Zwalewską za okazaną pomoc w napa-dzie skazał na 1 rok, zaliczając 6 mies. aresztu prewencyjnego.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 35.

Dziś nasze po porządku arcydzieło. Na całym świecie wstawiona wykonawczyni głównej roli w epopei „Dwie sierotki” — LILJANA GISH.

„Męczennica miłości” Obie serje — 11 akt. w jedn. seansie. Niektóre sceny tego wspaniałego utworu genjału Griffith'a są dem. w „Heljosie” w ost. czasie przed każd. seansem.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

Otwarcie sezonu. Lokal powiększony i urządzony z przepychem.

ZBRODNIĄ I KARĄ (Raskolnikow) dramat w 7-miu akt. w wykonaniu artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie.

Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72.

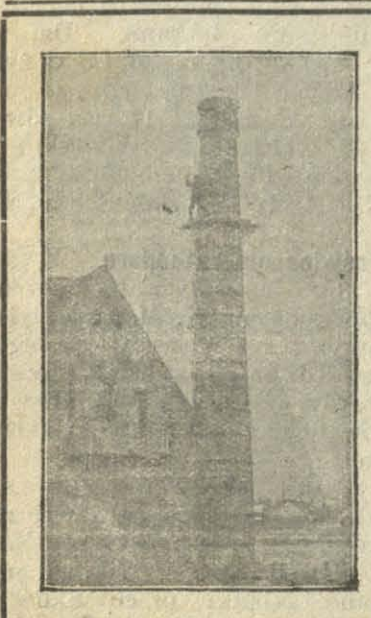
Dziś HARRY HILL zwycięzca Maciestsa, Eddie Polo, Albertini'ego i Harry Pola, występuje w sensacyjnym, awanturycznym, salonowym dramacie pod nazwą:

„PIEKIELNY JEŹDZIEC” drama w 6 ciał częściach

Polskie Kino „Jutrzenka” Wielka 94.

Od niedzieli 9 b. m. wyświetla się najpotężniejsze arcydzieło „GALILEJCZYK” wielkie misterjum w 6 częściach.

(Żywoć, Męka i Śmierć Chrystusa), wykonane podług obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy: Rafaela, Perugini'ego, Leonarda de Vinci, Rembrandt'a i innych.



M. SWIRKLIS i SYN WILNO, Podgórna 1. BUDOWA kominów fabrycznych, cegielni, pieców Hofmana.

Dokt med. D. ZELDOWICZ z Moskwy. Choroby kobiece oraz spes. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.

Kobieta-lekarcz Dr. Szwarz-Zeldowicz. Przyjęcia: 2 i pół — 2 i 3 — 5.

WŁOSKOŃSKI (ogony) Kupuje D/H. F. Mieszkowski sp. z ogr. odp. W I L N O, Zawalna 30.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO ULICA SW. ANNY Nr 3

Poszukuję nocnego dozorcę do majątku. Zgłaszać się 16-17 września na ulicy Królewskiej Nr. 5 m. 3, między 4-5 po południu.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerja.

PLANY sporządza i kopiuje geometra W. Dąbrowski ul. Mostowa 16

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne.

Potrzebna jest nau-czytelka do majątku dla przygotowania dziewczynki do czwartej klasy.

Akuszerka z Warszawy udziela porad cięciarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

INŻYNIER młody, energiczny poszukuje odpowiedniego stanowiska w dziedzinach techniki, przemysłu lub administracji w Wilnie.

NA ZIMĘ! Węgiel kamienny z dostawą do domów poleca: D. H. F. Mieszkowski sp. z ogr. odp. W I L N O, Zawalna 30.

NA ZIMĘ! D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe.

E. Suszyński spec. weneryczne i skórne. Przyjm. od godz. 1-2 i 4-7. Ul. Mickiewicza 30

MIECZYŚLAW ŻEJMO Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 24. ELEKTRYCZNE MATERJAŁY DO ŚWIATEŁA Żarówki NIE regenerowane

D-r medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.

Rektyfikator gorzelany poszukuje posady zaraz. Długoletnia praktyka w poważnych firmach.

Wykwalifikowana maszynistka-sekretarka (b. urzęd. państwowa) z kilkoletnią praktyką.

Działki ziemi do sprzedania na Antokolu, dowiedzieć się w redakcji.

Skradzione dokumenty: paszport wydany przez Starostwo grodzkie Wilno i pozwolenie na broń Nr. 718 z dn. 10/IV na imię Zygmunta Kuleszy zamieszkałego Meczot-cielowi kw. Nr. 2359.

Do Freblowskiego kompletu zapisy dzieci lat 5-6. Żelt-gowskiego 1. Początek zajęć 15 września.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

poszukuję dobrego for- tepjanu. Oferty piśmien. Mickiewicza 22-5. W. om i ogród do sprzeda- nia Filarecka 39

Sprze- ta- je się press. Ostrobramska 19 m. 1.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9- 1 i 4-7.